

## XIV POWIATOWY KONKURS ORTOGRAFICZNY 25 MARCA 2015

### SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

#### Poeta paradoksu i „świętego luzu”

Najczęstszą wskazówką księdza-poety dla debiutujących niby-twórców, którzy pisali do „Poradnika literackiego” w „Kuźni Młodych”, były słowa: „Radzę czytać wielkich współczesnych” lub: „Nie można przecież literatury pięknej uprawiać niepięknie”.

Któryż by inny twórca – jak tylko „ksiądz-paradoks” i „poeta świętego luzu” – potrafił ukazać nieodpartą urodę mikro- i makroświata? W poetyckiej topografii księdza przeważa bujna dziko rosnąca przyroda, pejzaż nurzający się w miedzianozłotym półblasku. Twardowski dostrzegał „święte poszczególności”, które tworzą nieogarnioną całość. Kult szczegółu pozwala mu w przestrzeni rustykalnej w mżysty dzień, aczkolwiek nie najłatwiej, zauważyć nęcący świat z: gżegżólką, chełbią, białorzytką, biało cętkowaną białoskrzydłą bożą krówką i myszurkiem.

Jakkolwiek by trzeba przeczytać „Miniantologię ornitologiczną” Twardowskiego o awio- i hydrosferach, by chlubić się hojnością Stwórcy. Homo sapiens nie powinien być dyletantem, ale nadwerężyć umysł i mieć świadomość, że kreacja to nie abrakadabra.

Jan Twardowski – poeta lubił piętrzyć paradoksy o aurze humorystycznej, tworząc z nich mozaikę, której – notabene ze wszech miar quasi-umysłowa istota – nie zawsze może pojąć. W wierszu pt. „Wiem” pisał o Bogu: „musisz być nierozpoczęty i nieskończony”. Obok spraw poważnych, czy nawet tragicznych, paradoks może mówić o rzeczach subtelnym.

Trudno pół kpiąco, pół poważnie dokonać oglądu świata. Dawnośmy nie czytali utworów, które wnoszą ład i harmonię oraz odkażają współczesną rzeczywistość. Powołaniem poezji jest ocalać wartości najważniejsze i podeptane.

Urszula Zachara